

Sygn. akt II Ca 281/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 maja 2015 r.

Sąd Okręgowy w Świdnicy, II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Jerzy Dydo

Sędziowie: SO Piotr Rajczakowski

SO Alicja Chrzan

Protokolant: Violetta Drohomirecka

po rozpoznaniu w dniu 14 maja 2015 r. w Świdnicy

na rozprawie

sprawy z powództwa **H. P.**

przeciwko (...) **SA w W.**

o zapłatę 50.000 zł

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Wałbrzychu

z dnia 27 stycznia 2015 r., sygn. akt I C 1749/13

I. z mienia zaskarżony wyrok w pkt II w ten sposób, że obniża zasądzone od strony pozwanej na rzecz powoda koszty procesu z 6.117 zł do 4.917 zł;

II. o ddala dalej idącą apelację;

III. z asądza od strony pozwanej na rzecz powoda 1.200 zł kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt II Ca 281/15

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 27 stycznia 2015r., Sąd Rejonowy w pkt I zasądził od strony pozwanej (...) S.A. w W. na rzecz powoda H. P. kwotę 50.000 zł; w pkt II zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda 6.117 zł tytułem kosztów procesu, zaś w pkt III nakazał uiszczyć stronie pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Wałbrzychu kwotę 95,16 zł, tytułem niepokrytej zaliczki za sporządzenie opinii przez biegłego. Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny. Wyrokiem z dnia 28.02.2007r. Sąd Rejonowy w Wałbrzychu uznał pozwanego za winnego tego, że w dniu 23 czerwca 2002r. w W. będąc dzierżawcą basenu przy ul. (...) w W., poprzez niezapewnienie właściwej obsady ratowników i złą organizację pracy naraził na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu kąpiące się osoby, tj. za winnego występkę z art. 160 § 1 k.k. i wymierzył mu za to karę roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby dwóch lat. Wyrok powyższy zapadł

po wcześniejszym uchyleniu go przez Sąd Okręgowy w Świdnicy, bowiem prokuratura zarzucała również powodowi, że nieumyślnie doprowadził do śmierci poprzez utonięcie nieletniego K.. Biegli z Akademii Medycznej we W. w swojej opinii wskazali na kilka hipotez przyczyn utonięcia K. S.. Stwierdzili jednocześnie, że brak jest podstaw do przyjęcia, że podjęcie natychmiastowej akcji ratowniczej zapobiegłoby utonięciu. W dniu zdarzenia była zatrudniona właściwa liczba ratowników zarówno młodszych jak i mających nad nim opiekę starszych ratowników. Ratownicy zatrudnieni byli sezonowo na umowę zlecenia, niektórzy z nich pracowali już wcześniej na innych basenach. Wiedzieli co należy do ich obowiązków. Nie przeszli jednak w tej mierze przeszkolenia przez powoda. Biegły sądowy wskazał, że warunki bezpieczeństwa kąpiących się osób określone zostały w ustawie z dnia 18.01.1996 r. o kulturze fizycznej (Dz. U. z 2007 r. nr 226 poz.1675 ze zm.) oraz w Rozporządzeniu RM z 06.05.1997 r. w sprawie określenia warunków bezpieczeństwa osób przebywających w górach, pływających, kąpiących się i uprawiających sporty wodne (Dz. U. z 1997 r. nr 57, poz. 358). Dziennik prowadzony przez ratownika P. J. zawierał regulamin Ośrodka (...), stałe dane dotyczące ośrodka, dane o sprzęcie ratunkowym i dane dotyczące obsady kadry ratowniczej, które są w podstawowym zakresie wystarczające. Brak szczegółowych zadań i obowiązków ratowniczych przypisanych konkretnym osobom, mogło rodzić zagrożenie wypadkowe określane mianem „braku współpracy i współdziałania w ramach zespołu”. Treść zawartych umów z ratownikami jest identyczna, czyli nie zawarto w umowach zlecenia żadnych różnic w wykonywanych czynnościach. Powód poprzez utworzenie grupy ratowniczej spełnił jeden z podstawowych warunków zapewnienia bezpieczeństwa kąpiących się osób, ale niewyznaczenie osoby kierującej zespołem ratowniczym, nieprzydzielenie konkretnych zadań i obowiązków ratowniczych, brak kontroli i nadzoru nad pracą zespołu, brak szkoleń z zakresu (...), przyjęcie i podpisanie umów zleceń z ratownikami o najniższych kwalifikacjach są przesłankami, których niespełnienie „sprowadziło” zagrożenie wypadkowe. Wyrokiem z dnia 10.01.2011 r. w sprawie I C 2187/2008 Sąd Okręgowy w Świdnicy zasądził od powoda H. P. na rzecz M. S. kwotę 60.000 zł z odsetkami od 31.12.2008r., tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania, z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej w związku ze śmiercią syna K. S. uznając, że H. P. poprzez niezapewnienie prawidłowej opieki i kontroli doprowadził, w konsekwencji do tego, że nastąpiła śmierć dziecka na basenie. Powód H. P. już w odpowiedzi na pozew wniósł o zawiadomienie strony pozwanej (wówczas D.) o toczącym się postępowaniu. Sąd Okręgowy zawiadomił o toczącym się postępowaniu stronę pozwaną w lipcu 2009 r. Powód w momencie wypadku miał bowiem wykupioną w towarzystwie (...), której strona pozwana jest następcą prawnym, polisę obejmującą OC z tytułu deliktu na kwotę 50.000 zł. Łącznie od powoda na podstawie powyższego wyroku wyegzekwowano kwotę 75.594,30 zł. Rozważając tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy stanął na stanowisku, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie, gdyż zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwalał na ustalenie, co do zasady, odpowiedzialności strony pozwanej. Sąd pierwszej instancji przywołał treść art. 805 § 1 k.c., zgodnie z którym przez umowę ubezpieczenia zakład ubezpieczeń zobowiązuje się spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku. Ze względu na masowość umów ubezpieczenia, art. 812 k.c. wprowadził zasadę posługiwania się przy ich zawieraniu ogólnymi warunkami ubezpieczenia, które stanowią część składową każdej z tych umów i tworzą reżim prawny (umowny) pomiędzy kontrahentami umowy ubezpieczenia. W treści § 4 ust 1 pkt 5 ust 5 Ogólnych Warunków Umowy, który jest tożsamy z przepisem art. 827 k.c., strony przewidziały wyłączenie odpowiedzialności gwarancyjnej zakładu za szkody spowodowane umyślnie lub na skutek rażącego niedbalstwa. To na ubezpieczycielu, jeśli zamierza skorzystać z tego przepisu, ciąży obowiązek wykazania okoliczności zwalniających go od świadczenia. Zgodnie natomiast z dyspozycją art. 6 k.c. ciężar udowodnienia okoliczności, z których pozwana wywodzi skutki prawne (rażącego niedbalstwa), spoczywał na niej, jako na stronie odmawiającej wypłaty odszkodowania. Sąd Rejonowy wskazał na podkreśloną w orzecznictwie sądowym gwarancyjną funkcję ubezpieczeń. Umowa ubezpieczenia pełni funkcję ochronną, tym samym chroni ubezpieczonego przed skutkami jego własnych uchybień, dlatego też tego rodzaju uchybienia nie zwalniają ubezpieczyciela od odpowiedzialności. Jeżeli uchybienia te nie noszą znamion winy umyślnej lub rażącego niedbalstwa, nie może to powodować ani utraty ani obniżenia odszkodowania należnego od zakładu ubezpieczeń. Sam fakt obiektywnego naruszenia przepisów nie jest wystarczający do odmowy wypłaty odszkodowania. Rażące niedbalstwo zachodzi wówczas, gdy stopień naganności postępowania drastycznie odbiega od modelu zachowania właściwego w danych warunkach. O stopniu niedbalstwa świadczy dodatkowo stopień staranności, jakiego w danych okolicznościach można wymagać od sprawcy. Niezachowanie podstawowych, elementarnych zasad ostrożności, które są oczywiste dla większości rozsądnie myślących ludzi, stanowi o niedbalstwie rażącym. Pojęcie "rażącego niedbalstwa" nie może być bowiem traktowane za równoznaczne z pojęciem "należytej staranności", o jakim mowa w art. 355 k.c. Zwrot

ten to coś więcej niż brak zachowania zwykłej staranności w działaniu. Wykładnia tego pojęcia powinna zatem uwzględniać kwalifikowaną postać braku zwykłej lub podwyższonej staranności w przewidywaniu skutków działania. Chodzi tu o takie zachowanie, które graniczy z umyślnością. Ocena, czy zachodzi wypadek rażącego niedbalstwa w rozumieniu art. 827 § 1 k.c., a także w rozumieniu postanowień ogólnych warunków umów wiążących strony stosunku ubezpieczenia, wymaga uwzględnienia w każdej sprawie obiektywnego stanu zagrożenia oraz kwalifikowanej postaci braku zwykłej staranności w przewidywaniu skutków, a więc uwzględnienia staranności wymaganej od działającej osoby, przedmiotu, którego działanie dotyczy oraz okoliczności, w których doszło do zaniechania pożądaných zachowań z jej strony. Rażące niedbalstwo można więc przypisać w wypadku nieprzewidywania szkody, jako skutku m.in. zaniechania ubezpieczającego, o ile doszło do przekroczenia podstawowych, elementarnych zasad staranności. Sąd wskazał, że rażące niedbalstwo ubezpieczającego zachodzi tylko wtedy, gdy stopień naganności postępowania drastycznie odbiega od modelu właściwego w danych warunkach zachowania się dłużnika. Brak zaś stwierdzenia tak ujętej winy oznacza, że ubezpieczający, nawet jeśli dopuścił się określonego zaniedbania w sposób zawiniony, jest uprawniony – a zakład ubezpieczeń zobowiązany – do odszkodowania. Przy wykładni umowy i jej postanowień nie można więc tracić z pola widzenia tego jej zasadniczego celu. Poszukiwanie przez zakład ubezpieczeń (...) możliwości uchylenia się od świadczenia na rzecz ubezpieczonego jest nie tylko niezgodne z celem ubezpieczenia, lecz także stanowi akt nielojalności i złej wiary, który nie zasługuje na ochronę prawną. W ocenie Sądu Rejonowego strona pozwana nie wykazała, że zachowaniu powoda można postawić zarzut niedochowania należytej staranności w rażącym stopniu, a naganność jego postępowania drastycznie odbiegała od modelu właściwego zachowania się. Powołany w sprawie biegły wskazał, że powód miał odpowiednią liczbę ratowników, tylko nie potrafił im prawidłowo nałożyć obowiązków i ich kontrolować. Utrudniać to miał między innymi brak umów o pracę. Biegły jednocześnie na rozprawie przyznał, że nawet jeśli ratownicy mają umowę o pracę może dojść do utonięcia na basenie. Nie bez znaczenia dla oceny przez Sąd pod kątem rażącego niedbalstwa był też fakt, iż sąd karny nie skazał powoda również za nieumyślne spowodowanie śmierci K. S., bowiem biegli wskazali na różne czynniki, które mogły spowodować śmierć dziecka i brak było podstaw do przyjęcia, że podjęcie natychmiastowej akcji ratowniczej zapobiegłoby utonięciu. Zatem choć brak prawidłowej organizacji narażał niewątpliwie kąpiących się na niebezpieczeństwo, nie było to zdaniem Sądu Rejonowego rażące niedbalstwo i celowe działanie powoda, lecz nadmierne oraz błędne przekonanie powoda, że zapewnienie odpowiedniej liczby ratowników rozwiązuje problem bezpieczeństwa kąpiących się osób. W zachowaniu powoda Sąd nie dopatrył się postępowania odbiegającego od miernika staranności minimalnej co jest wyznacznikiem rażącego niedbalstwa. Zatrudniając przecież 5 ratowników pracujących już któryś sezon (za wyjątkiem(...)) miał prawo zakładać, że kąpiące się osoby mają zapewnioną należytą opiekę i do tragedii nigdy nie dojdzie. Skoro zatem strona pozwana nie udowodniła faktu wskazującego na możliwość przypisania powodowi rażącego niedbalstwa, to żądanie wyłączenia jej odpowiedzialności było bezzasadne. Sąd Rejonowy w na podstawie art. 217 § 3 kpc oddalił wniosek strony pozwanej o przesłuchanie świadków M. S., D. D. i H. K. na okoliczność braku właściwej organizacji na basenie w dniu zdarzenia. Okoliczność ta jest bezsporna w sprawie i została potwierdzona przez sąd karny jak i Sąd Okręgowy Wydział I Cywilny, a zatem zgłoszenie takiego wniosku, w ocenie Sądu, powołane zostało dla zwłoki. Podzielił przy tym w całości twierdzenia powoda, że początkiem biegu przedawnienia jest wyrok Sądu I instancji rozstrzygający o odpowiedzialności odszkodowawczej podmiotu objętego ubezpieczeniem. A zatem początkowy bieg terminu przedawnienia winien być liczony od 10.01.2011 r. przerwany dodatkowo zawezwaniem do próby ugodowej w sprawie VIII Co 4725/11. Mając powyższe na uwadze Sąd Rejonowy zasądził na rzecz powoda kwotę 50.000 zł., w zakresie jakim powód był ubezpieczony, zaś nie zasądził od strony pozwanej odsetek, gdyż takie żądanie nie zostało zgłoszone. O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. Zasądzając na rzecz powoda koszty wpisu i opinii biegłego Sąd Rejonowy znalazł podstawy do przyznania kosztów zastępstwa procesowego w podwyższonej wysokości (3600 zł zamiast 2400 zł) uznając, że charakter sprawy jak i nakład pracy pełnomocnika powoda uzasadniają przyznanie wynagrodzenia w stawce wyższej niż minimalna. Obciążono również stronę powodową kwotą 95,16 zł na rzecz Skarbu Państwa tytułem zaliczki na biegłego powołanego w sprawie, pokrytej tymczasowo ze Skarbu Państwa. W apelacji od powyższego wyroku strona pozwana, zaskarżając go w całości, zarzuciła:

1. naruszenie art. 11 k.p.c., mające istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, polegające na nieuwzględnieniu ustaleń wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego, co do popełnienia przestępstwa;

2. naruszenie art. 827 § 1 k.c., poprzez nieuwzględnienie okoliczności wyłączającej odpowiedzialność wobec umyślnego zachowania ubezpieczonego, a co najmniej zachowania noszącego cechy rażącego niedbalstwa;
3. naruszenie art. 819 § 2 k.c. (w poprzednim brzmieniu) w zw. z art. 120 § 1 k.c., poprzez błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że początkiem biegu terminu przedawnienia jest data wyroku Sądu Okręgowego w Świdnicy o sygn. akt I C 2187/08;
4. naruszenie art. 98 k.p.c. w zw. z § 2 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, poprzez przyznanie kosztów zastępstwa procesowego w wysokości wyższej, aniżeli przewidziana w rozporządzeniu.

Wskazując na powyższe zarzuty, strona pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa. Sąd Okręgowy rozpoznając apelację oparł się na ustaleniach faktycznych Sądu Rejonowego i zważył co następuje. Apelacja jest uzasadniona w nieznaczej części. Sąd Okręgowy przede wszystkim podziela argumenty uzasadnienia rozważań Sądu Rejonowego, które legły u podstaw zaskarżonego rozstrzygnięcia, a z którymi apelacja stanowi w istocie nieuzasadnioną polemikę. Nie znajduje zatem podstaw pierwszy z zarzutów apelacji, dotyczący naruszenia art. 11 kpc, poprzez, jak podniósł skarżący, nieuwzględnienie ustaleń wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego powoda za popełnianie przestępstwa. Nie budzi żadnych wątpliwości, że powód został skazany prawomocnym wyrokiem w postępowaniu karnym za przestępstwo narażenia ludzi na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, stypizowane w art. 160 § 1 kk. W myśl zaś art. 827 § 1 kc ubezpieczyciel jest wolny od odpowiedzialności, jeżeli ubezpieczający wyrządził szkodę m. in. umyślnie i podobną regulację zawierały ogólne warunki ubezpieczenia strony pozwanej (k. 69). Oczywistym zaś jest, że powód nie wyrządził szkody umyślnie, gdyż jej powstanie polegało na utracie życia przez K. S., a do przyjęcia wywołania przez powoda takiego skutku w sposób umyślny, w okolicznościach sprawy, nie ma żadnych podstaw. Co więcej zaś w postępowaniu karnym przyjęte zostało ostatecznie, że brak było podstaw do przypisania powodowi nawet nieumyślnego spowodowania śmierci K. S., wobec wskazywanego przez Sąd Rejonowy braku przesłanek do przyjęcia, że nawet podjęcie natychmiastowej akcji ratowniczej zapobiegłoby utonięciu K. S. (a co wynika z wydanej w postępowaniu karnym opinii (...) we W. – k. 574 – 576 akt sprawy II K 1093/06 SR w Wałbrzychu). Zatem umyślne było jedynie popełnienie przez powoda przestępstwa narażenia, a na pewno nie spowodowanie zdarzenia, w postaci śmierci człowieka, będące dopiero skutkiem tego przestępstwa, który już, czego skarżący nie dostrzega, w żadnym razie nie został wywołany umyślnie. Z tych samych zatem przyczyn nie był również uzasadniony zarzut naruszenia art. 827 § 1 kpc, poprzez nieuwzględnienie okoliczności wyłączającej odpowiedzialność, wobec umyślnego zachowania ubezpieczonego, jak również zarzut ten nie znajdował podstaw w zakresie, w jakim skarżący wskazywał na zachowanie powoda, jako noszące co najmniej cechy rażącego niedbalstwa. Wprawdzie w opisie przestępstwa, za które skazany został powód zawarte zostało: nie zapewnienie właściwej obsady ratowników oraz zła organizacja pracy, to jednak takie znamiona zachowania powoda nie przesądzały o przyjęciu przypisania mu rażącego niedbalstwa, co również dostrzegała sama pozwana, na co wskazuje zgłoszenie przez nią w niniejszej sprawie wniosku (k. 98) o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy, właśnie m. in. na okoliczność czy zaniechania powoda mogły zostać zakwalifikowane jako działania w ramach rażącego niedbalstwa. Sąd Okręgowy podziela względy wskazane przez Sąd Rejonowy, które przemawiały za brakiem przyjęcia owego rażącego niedbalstwa powoda. W uzupełnieniu argumentacji rozważań uzasadnienia zaskarżonego wyroku wskazać jednak należy, że wprawdzie, w skazującym powoda wyroku karnym przyjęta została w opisie czynu, o czym wyżej, niewłaściwa obsada ratowników, jednak uchybienie to nie miało charakteru, który mógłby zostać zakwalifikowany jako owo rażące niedbalstwo powoda. Powód, jak wynika z jego wyjaśnień złożonych w postępowaniu karnym (k. 148), był dzierżawcą basenu od kwietnia 2000r., w sezonie letnim zatrudnił 5 ratowników (ratownika wodnego i 4 młodszych) i był przekonany, iż taki stan zatrudnienia jest prawidłowy. Podstawą przyjęcia przez sąd karny nieprawidłowości zachowania powoda w tym zakresie, była uchwała (...) (...), która nie stanowiła prawa powszechnie obowiązującego, podczas gdy z przepisów powszechnie obowiązujących tj. Rozporządzenia Rady Ministrów z 6 maja 1997r. w sprawie określenia warunków bezpieczeństwa osób przebywających w górach, pływających, kąpiących

się i uprawiających sporty wodne (Dz. U. z 1997r., Nr 57, poz. 358), wynikało, że na pływalniach tego rodzaju jak dzierżawiony przez powoda obiekt, powinno być zatrudnionych 3 ratowników, bez określenia ich stopni. Na podkreślenie jednak zasługuje przede wszystkim okoliczność, przy ocenie kwestii rażącego niedbalstwa powoda w tym względzie, że ów problem obsady ratowniczej obiektu był rozbieżnie interpretowany przez biegłych sądowych i tak w powołanej w apelacji opinii w postępowaniu karnym (k. 139 -140 akt sprawy II K 1093/06), biegły wskazał, że na pływalni zatrudniono wprawdzie wystarczającą liczbę ratowników (5 osób), ale zespół był niekompletny ze względu na przewagę ratowników młodszych. Ze złożonych natomiast w aktach sprawy niniejszej opinii (ustnej i pisemnej) biegłego z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy A. R., wynikało zaś, że liczba zatrudnionych ratowników była prawidłowa. W sytuacji zatem istnienia powyższej rozbieżności nawet pomiędzy opiniami biegłych, to nawet przy przyjęciu braku zachowania przez powoda należytej staranności przy zatrudnianiu obsady ratowniczej, nie było podstaw do przypisania mu z tej przyczyny aż rażącego niedbalstwa. Również przyjęta w opisie przestępstwa, za które powód został skazany, zła organizacja pracy ratowników, nie mogła zostać uznana za przejaw jego rażącego niedbalstwa, a co najwyżej również za przejaw niezachowania należytej staranności. Charakteru rażącego niedbalstwa ze strony powoda nie miały zatem wskazywane w opinii biegłego A. R. uchybienia przede wszystkim formalne związane z zatrudnieniem ratowników (k. 117), jak i brak zatrudnienia ich na podstawie umowy o pracę oraz brak formalnego, szczegółowego określenia zakresu ich zadań. Nie wydaje się przy tym uzasadnione przykładanie przez biegłego nadmiernej wagi do nieprawidłowości polegającej na braku zawarcia przez powoda z ratownikami umów o pracę, gdyż wydaje się, że należyte wypełnianie przez nich obowiązków również mogło mieć miejsce przy zawarciu umów zlecenia, a istotniejszym było sprawowanie nadzoru nad ich wykonaniem, sankcjonowane wypowiedzeniem w przypadku nieprawidłowości i ewentualne uzależnienie wysokości wypłacanego wynagrodzenia od faktycznie należytego wypełniania obowiązków wynikających z umowy. Z zeznań przesłuchanych w niniejszej sprawie ratowników, świadków: J. F., Ł. Ś., M. M. i P. J., wynikało zaś, że ich praca podlegała jednak faktycznej organizacji i nadzorowi przez ratownika wodnego, którym był P. J., a ponadto zeznania te wskazywały, że zakres i sposób wykonywania obowiązków ratowników był przedmiotem kursu na ratownika (kończonego egzaminem teoretycznym i praktycznym), który każdy z nich miał ukończony. Zeznania te pozostawały przy tym w zgodzie z zeznaniami składanymi przez wymienionych świadków oraz T. T. (również młodszego ratownika), w postępowaniu karnym. Na wiarygodność zaś powyższego stanu rzeczy, wynikającego z tychże zeznań, wskazuje to, że powód, który, co również wynika z jego wyjaśnień w sprawie karnej oraz zeznań wyżej wskazanych świadków, był dzierżawcą basenu od kwietnia 2000r., miał 1- 2 razy w roku kontrole (...), a przede wszystkim nie zostało wykazane, aby na basenie miały miejsce jakieś istotniejsze – poważniejsze zdarzenia, zaś przypadek utonięcia był pierwszym przez okres dzierżawy obiektu przez powoda. Niewątpliwie zaś rażące niedbalstwo miałyby miejsce po stronie powoda w sytuacji pewnej powtarzalności – co najmniej parokrotności zdarzeń, nawet nie o tak tragicznych skutkach jak w sprawie niniejszej, które wskazywałyby na wadliwość organizacji pracy ratowników (zob. Wyrok Sądu Najwyższego, z uzasadnieniem, z 7 marca 2008r., III CSK 270/07, Wyd. Lex nr 487542). Nie kwestionując natomiast uchybień powoda w organizacji pracy zespołu ratowników, co było podstawą jego prawomocnego skazania w postępowaniu karnym jak i zasądzenia odszkodowania i zadośćuczynienia na rzecz poszkodowanej matki zmarłego w sprawie I C 2187/08, które z wyżej już podanych względów nie miały jednak charakteru rażącego niedbalstwa, w ocenie Sądu Okręgowego, co najmniej z daleko idącą ostrożnością powinny być oceniane zeznania złożone w postępowaniu karnym jak i w sprawie I C 2187/08 Sądu Okręgowego w Świdnicy, przez świadka H. K., wskazujące na dalece niewłaściwe zachowania zespołu ratowników i brak reakcji ze strony powoda. Przede wszystkim wskazać należy, że świadek ten, spośród z pewnością bardzo dużej liczby osób przebywających na terenie ośrodka dzierżawionego przez kilka lat przez powoda, jako jedyny złożył takiej treści zeznania. Z zeznań zatrudnionej również ówczesnie na basenie żony powoda, świadka J. P. (k. 157) wynikało zaś, że z przyczyn wskazanych przez świadka, H. K. była z nią w konflikcie. Wskazać również należy, że część zdarzeń wskazywanych przez świadka, dotyczących zachowań ratowników, odnosiła się do roku 2001, a zatem poprzedzającego rok zdarzenia. Również daleko idącą wątpliwość budzą zeznania tego świadka w sprawie I C 2187/08, z których wynika, że powiadamiając telefonicznie o nieprawidłowościach mających miejsce na basenie policję (co w żaden sposób nie zostało potwierdzone), nie czekała następnie na przyjazd patrolu, a poszła z dzieckiem do domu. Ponadto zeznania nawet tego świadka nie wskazywały jednoznacznie na uchybienia zatrudnionego przez powoda zespołu ratowników konkretnie w dniu zdarzenia. Ocena, czy zachodzi wypadek rażącego niedbalstwa w rozumieniu art. 827 § 1 k.c., a także w rozumieniu postanowień ogólnych warunków umów wiążących strony

stosunku ubezpieczenia, wymaga uwzględnienia obiektywnego stanu zagrożenia oraz kwalifikowanej postaci braku zwykłej staranności w przewidywaniu skutków, a więc uwzględnienia staranności wymaganej od działającej osoby, przedmiotu, którego działanie dotyczy oraz okoliczności, w których doszło do zaniechania pożądaných zachowań z jej strony. Rażące niedbalstwo, o którym stanowi art. 827 § 1 k.c., można więc przypisać w wypadku nieprzewidywania szkody jako skutku m.in. zaniechania ubezpieczającego, o ile doszło do przekroczenia podstawowych, elementarnych zasad staranności (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 4 listopada 2010r., IV CSK 153/10, Wyd. Lex nr 1232801). Ze wskazanych zaś wyżej względów, w okolicznościach sprawy, brak było takich przesłanek, wbrew stanowisku skarżącego, do przyjęcia rażącego niedbalstwa powoda. Chybiony jest również podniesiony przez skarżącego zarzut naruszenia art. 819 § 2 w zw. z art. 120 § 1 k.c., poprzez błędną wykładnię, polegającą na uznaniu, że początkiem biegu terminu przedawnienia jest data wyroku Sądu Okręgowego w Świdnicy, w sprawie o sygn. I C 2187/08. Nawet bowiem uwzględniając, że do łączącej strony umowy miał zastosowanie przepis art. 819 k.c. w brzmieniu obowiązującym przed 10 sierpnia 2007r., to i tak w okolicznościach sprawy należało przyjąć, że wymagalność roszczenia powoda, a tym samym rozpoczęcie biegu terminu przedawnienia, miały miejsce od chwili wydania wyroku z 10 stycznia 2011r. zapadłego w sprawie o sygn. I C 2187/08, w której H. P. kwestionował wobec poszkodowanej swoje zobowiązanie w związku ze śmiercią jej syna, a dopiero w powyższym orzeczeniu sądu nastąpiło ustalenie jego odpowiedzialności cywilnej i zaktualizował się co do zasady i wysokości obowiązków ubezpieczyciela przejęcia ekonomicznego ciężaru naprawienia szkody spowodowanej przez ubezpieczonego. Wydanie takiego wyroku oznaczało bowiem owo zdarzenie, jakie uchylony art. 819 § 2 k.c. uznaje za "zdarzenie objęte ubezpieczeniem" (zob. m. in. wyrok, z uzasadnieniem, Sądu Najwyższego z 15 października 2009r., I CSK 59/09, Wyd. Lex nr 584723, a także wyrok, z uzasadnieniem, Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 22 maja 2014r., I ACa 55/14, Wyd. Lex nr 1477019). Uchodzi również uwagi skarżącego, że nawet w sytuacji przyjęcia wskazywanego przez niego w apelacji początku biegu terminu przedawnienia roszczenia powoda, tj. doręczenia mu odpisu pozwu w sprawie I C 2187/08 (30 grudnia 2008r.), przedawnienie to i tak by nie nastąpiło z uwagi na przerwanie jego biegu w dniu 30 grudnia 2011r. (art. 112 k.c.), wniesieniem wniosku o zawezwanie pozwanej do próby ugodowej (k. 1 - 2 akt sprawy VIII Co 4725/11 Sądu Rejonowego w Wałbrzychu). Zawezwanie do próby ugodowej przerywa bowiem bieg terminu przedawnienia na podstawie art. 123 § 1 pkt 1 k.c., co do wiarygodności w zawezwaniu tym precyzyjnie określonej zarówno co do przedmiotu, jak i jej wysokości (zob. m. in. postanowienia Sądu Najwyższego: z 17 czerwca 2014r., V CSK 586/13, Wyd. Lex nr 1493992, z 13 marca 2014r., I CSK 47/13, Wyd. Lex nr 1467213 oraz wyroki Sądu Najwyższego z: 16 kwietnia 2014r. V CSK 274/13, Wyd. Lex nr 1460982 oraz z 15 listopada 2012r., V CSK 515/11, Wyd. Lex nr 1276233). Skoro zaś nie ulega wątpliwości, że zawezwanie datowane na 1 października 2011r. odpowiadało powyższym wymogom, to po pierwsze przerwało ono bieg trzyletniego terminu przedawnienia, który biegł od początku, od dnia 30 grudnia 2011r. (art. 124 § 1 k.c.), a jego upływ nie nastąpił wobec wniesienia pozwu w sprawie niniejszej w dniu 14 sierpnia 2013r. Za uzasadniony należało natomiast uznać ostatni z zarzutów apelacji, co do naruszenia art. 98 k.p.c. w zw. z § 2 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163 poz. 1348 ze zm.). Kryteria przewidziane w powołanym przepisie nie dawały bowiem, wbrew stanowisku Sądu pierwszej instancji, żadnych podstaw, co zasadnie zarzuca skarżący, do uznania za uzasadnione przyznania w niniejszej sprawie pełnomocnikowi powoda wynagrodzenia w stawce wyższej aniżeli minimalna. Dlatego też zasądzone od strony pozwanej koszty procesu podlegały obniżeniu do kwoty 4.917 zł (2.500 zł. opłata od pozwu i 2.417 zł. wynagrodzenie pełnomocnika). Z powyższych przyczyn Sąd Okręgowy, na podstawie art. 386 § 1 kpc, zmienił zaskarżony wyrok (pkt I), w myśl art. 385 kpc oddalił dalej idącą (pkt II), a na podstawie art. 100 zd. drugie w związku z art. 391 § 1 kpc, przy przyjęciu że powód przegrał sprawę w postępowaniu apelacyjnym jedynie w nieznaczącej części, orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego.